

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

Kłeska Gdańska w Watykanie

Bezczelność p. Sahma znalazła należyta odprawę

Ojciec święty nie pozwoli nadużywać swego imienia dla celów hakaty gdańskiej

RZYM, 25.7. — Tel. wł. — Pro paganda senatu gdańskiego w ciągu ostatnich kilkunastu dni czuła wysiłki na terenie Watykanu, aby wykazać konieczność posiadania w Gdańsku własnego odrębnego biskupa.

W ten sposób gdańszczanie chcieli wypowiedzieć się przeciw Konkordatowi Watykańskiemu z Polski.

W prasie włoskiej zapowiedziano nawet przyjazd specjalnej delegacji senatu gdańskiego do Papieża, aby wyjednać nominację owego biskupa.

W tej sprawie zwróciłem się o wyjaśnienia do jednego z dygnitarzy watykańskich.

Oświadczył mi on najdobitniej „Gdańszczanie się mylą”.

Watykan stoi na gruncie traktatów i uznanych międzynarodowych dokumentów i wie z nich, że Gdańsk nie ma prawa do samodzielnych wystąpień zagranicznych.

Zadnej oficjalnej delegacji Gdańska Papież nie przyjmie.

Interesy religijne katolików gdańskich leżą Papieżowi na sercu tak, jak wszystkich innych katolików świata, ale swej osoby do jakiegokolwiek gdańskiego Papież nie pozwoli mieszać.

Ta wyraźna odpowiedź dowo-

dzi, że wyrachowania pana Sahma były przedwczesne, a przygotowywana intryga antypolska spaliła na panewce.

Zwycięska ofensywa Francji

Kabyłe cofnęły się 75 kilometrów

PARYŻ, 25.7. Wielka ofensywa na froncie marokańskim zakończyła się wielkim sukcesem Francji.

Wróg został odparty na 75 klm. Wśród francuskich wojsk marokańskich panuje entuzjazm.

Zwycięstwo Francji sprawiło na tubylcach bardzo głębokie wrażenie. W najbliższych dniach należy oczekiwać dalszej ofensywy na innych odcinkach frontu.

50 godzin pracy polskich nurków

„Kaszuba” wydobyto na lnię wody

Niemieccy nurkowie — nie podołali zadaniu

GDANSK, 25.7. Prace koło podniesienia „Kaszuba” posuwały się naprzód.

Z początku pracowali nurkowie niemieccy, ale po dwóch dniach dali za wygraną. Okazało się, że prace przez nich wykonane były szkodliwe. Nurkowie niemieccy tak założyli pasy, że przy dźwiganie statku mógł się zdarzyć wypadek.

Dopiero nasi nurkowie pod komendą por. Stefana Jacynicza w ciągu paru dni spełnili zadanie.

Pracowało 13 nurków, a wśród nich sam por. Jacynicz. Zawodo-

wych nurków było trzech, resztę stanowili uczniowie specjalnych kursów.

W ciągu 50 godzin pracowali nurkowie, nie nie widząc i posługując się jedynie zmysłem dotyku. Prace ich utrudniało żelazowo z rozstraskanego statku.

Por. Jacynicz tak się nawet za płał w urzędzeniach statku, że z trudem zdołał się wywikłać.

Statek dziś wieczorem będzie częściowo wydobyty do linii wodnej, poczem nastąpi wypompowywanie wody. (AW.).

Nowego „Kaszuba”

wybudują kaszubi polscy

GDANSK, 25.7. — Tel. wł. — Dyrektor Rozmysłowski wydał odezwę do ludności Pomorza polskiego, nawołując do zbierania składek na budowę nowego torpedowca polskiego.

Oburzająca ignorancja urzędników Ligi Narodów

SOCIETE DES NATIONS - LEAGUE OF NATIONS

Do Zarządu

Związku Miast Polskich.

VARSOVIA

Mazowiecka, 7.

RUSSIE

Zarząd Związku miast polskich otrzymał wczoraj list, wysłany z sekretariatu Ligi Narodów, noszący na kopercie oburzający napis, — jak to widać na fotografii — „Varsovie, Russie” (Warszawa, Rosja).

List ten został wysłany z powrotem do Genewy — nierozpieczętowany i z odpowiednią adnotacją.

Ignorancja i lekceważenie ze strony urzędników Ligi przechodzi wszelkie pojęcie inteligentnego człowieka.

Może wreszcie będzie to ostatni wypadek zdania egzaminu z zupełnej nieznajomości stosunków powojennych przez urzędników Ligi Narodów, których pensje płacone są również z polskich pieniędzy.

Stolica świata pod wodą

Oberwanie chmury nad Paryżem zatopiło przedmieścia, giełdę i telefon

PARYŻ, 25.7. — Tel. wł. — Nad Paryżem oberwała się chmura.

Znaczna część przedmieść znajduje się pod wodą. Gmach giełdy został odcięty od miasta.

Wskutek zalania przez wodę stacji telefonicznej — urzędy państwowe straciły kontakt z całą Francją.

TRAGICZNA KĄPIEL W ŚWIDRZE

16-letnia panna utonąła z chusteczką w ustach

W Józefowie pod Warszawą zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który wywołał przysięgające

wrażenie wśród letników.

Szesnastoletnia Jadwiga Drzewiecka, bawiąca w gościnie u swego krewnego, p. Bolesława Michałskiego, naczelnika wydz. handlowego dyrekcji kolejowej i prezesa warsz. Tow. wioślarskiego, udała się w godzinach popołudniowych

do kąpiel w rzece Świder.

Spotkawszy nad brzegiem swego stryjcznego brata, popłynęła wraz z nim do piaszczystej wysepki, by użyć kąpeli słonecznej.

W pewnej chwili młodzianka Jadwiga, oddalając się od brata i popłynęła z prądem.

Nagle rozległo się przeraźliwe wołanie o pomoc.

Towarzysz Jadwigi przypuszczał, że są to swawolne żarty, lecz gdy spostrzegł, że Drzewiecka zanurzyła się głową w wodzie, pośpieszył jej na ratunek.

Zanim zdążył przybyć do miejsca wypadku, wszelki ślad po tonącej zaginął, wpadła ona w głębie po stronie głębokiego nurtu.

Na wszczęty alarm natychmiast zarządzono poszukiwania

tonącej. Nie dały one jednak raz-razie żadnego rezultatu.

Dopiero o godz. 7-ej wiecz. po sterunek komisariatu wodnego otrzymała wiadomość, że

jeden z rybaków

przy ujściu Świdra do Wisły przypadkowo natknął się na pływające zwłoki

młodego dziewczęcia.

Zwłoki zostały wydobyte.

W zaciśniętych, zsiniaczonych ustach trzymała nieszczęśliwa biała chusteczka.

Wskazuje to, że w momencie krytycznym, chcąc się ratować od zalania wodą, włożyła sobie chusteczkę do ust.

Zrozpaczona rodzina wyjechała na miejsce wypadku.

„Fotel nr 47”



SOLSKA I BOGUSIŃSKI

30.000 dezerterów podatkowych w Warszawie

Nocne spelunki, kabarety i dancingi przodują w niepłaceniu podatków

Jutro 100 platform wywozić będzie na licytację towary i meble dłużników skarbowych

(Od własnego korespondenta)

— Proszę sobie wyobrazić, że...

nocne spelunki, kabarety i dancingi.

Prosperują świetnie, bo pijaków i hulaków nigdy nie brak, ale podatków z reguły nie płać.

— A najsolidniejsi płatnicy?

— To restauracje,

których właścicielami są zrzeszeni pracownicy. Następnie cukiernie, sklepy z czekoladą, wreszcie, wogóle kupcy — detaliści, którzy sprzedają towar za gotówkę. Największe straty poniosł skarb z powodu t. zw. grynderskich

towarzystw akcyjnych i spółek.

Wszystkie nosiły szumne tytuły, prawie wszystkie zaś zbankrutowały.

Podatków nie płać, a gdy przyszło do egzekwowania, okazało się, że całym majątkiem takiej „spółki” do wielkich interesów jest

blurko i maszyna do pisania, wzięte na raty.

— Czy ministerjum liczy się

WARSZAWA, 26.7.

Wiadomość o 100 platformach, które wyjeżdżają jutro na miasto pod wodzą egzekutorów skarbowych, aby sekwestrować towary, meble itd. płatnikom za

legającym w placeniu podatków — wywołała

w Warszawie popłoch.

Jakto? Co? Czy to możliwe? — trwonię pytały nas liczne telefonny. Zwróciliśmy się więc do jednego z wyższych urzędników min. skarbu z prośbą o bliźsze wyjaśnienia.

Oto przebieg rozmowy: — Warszawa liczy około 30000 zalegających

w podatkach płatników. Wśród nich są tacy, którzy już od roku nie płać ani grosza.

— Jakiego rodzaju przedsiębiorstwa najgorzej wywiązują się ze swych obowiązków?

— W Warszawie liczy około 30000 zalegających

jał powierzchnię 80 klm. kwadr. W gaszeniu ognia biorą udział wojska reichswehry.

80 kilometrów płonie

Pożar lasów i torfowisk trwa

BRELINGEN, (pod Hannoverem), 25.7. Trwający już przez 5 dni pożar lasów i torfowisk ob-

jał powierzchnię 80 klm. kwadr. W gaszeniu ognia biorą udział wojska reichswehry.

Premjera w Teatrze Polskim w Warszawie



MODZELEWSKA I LUSZCZEWSKI

Kto będzie reprezentował Polskę w Genewie?

GENEWA, 25.7. — Tel. wł. — Sekretariat Ligi Narodów ogłosił, że w najbliższym zebraniu Rady Ligi Narodów będą uczest-

niczyć z ramienia Polski — min. skrzyński, w.-min. Morawski oraz posłowie — Dębski i Niedziałkowski.

Gdańska nie dosięga wojna gospodarcza polsko-niemiecka

GDANSK, 25.7. Dzisiaj podpisany został w Senacie w m. Gdańska protokół, na podstawie którego rząd polski wyraził zgodę na przywóz do Gdańska, w

ramach uzgodnionego kontyngentu, towarów z Niemiec, zakazanych do przywozu do polskiego obszaru celnego.

Wszędzie kupują Sowiety — tylko bez pieniędzy

PRAGA, 25.7. — Tel. wł. — W ostatnich dniach sowiecka misja handlowa zakupiła w Czechosłowacji 20 wagonów towarów

Warszawski złodziejaszek na występach w Berlinie

Nie krzycz „aj” — kiedy kradniesz

BERLIN, 25.7. — Tel. wł. — W niezwykle sposób złapał się tu złodziej warszawski, Rost.

Kiedy wyciągał portfel z kieszeni jakiegoś pasażera w tramwaju nagle krzyknął z bólem — „Aj!”.

Okazało się, że w portfelu były próbki towarów, spięte igłami. Złodziejaszek tak mocno chwycił portfel, że jedna ze szpilek przebiła mu palec. Okrzyk bólu zdradził warszawskiego

plaszka.

19 sierpnia rozprawa przeciw komunistycznym zbrodniarzom

Akt oskarżenia wręczono im wczoraj w szpitalu więziennym

WARSZAWA, 26.7. Władze więziennie - lekarskie zawiadomiły wczoraj sąd, że stan zdrowia trzech zbrodniarzy komunistycznych pozwala stawiać ich przed sądem dopiero za trzy tygodnie. Wobec powyższego termin sprawy został wyznaczony na dzień 19 sierpnia, godzina 10 rano. Wczoraj dokonano też ostatniej formalności doręczenia zbrodniarzom aktu oskarżenia. Akt oskarżenia zarzuca Władysławowi Hibnerowi i Henrykowi Rutkowskiemu zabójstwo posterunkowego Feliksa Witmana i usiłowanie zabójstwa kilku innych policjantów; Władysławowi Kniwskiemu zaś — usiłowanie pozbawienia życia przodownika Skrzyneckiego i posterunkowych Rosłonia, Igleńskiego i Zielińskiego (art. 453 kod. karn.). Podobno oskarżeni robią starania, aby bronić ich powien adwokat, znany z wystąpień w sprawach komunistycznych.

Komisja rozjemcza rozpatruje zatarg w rolnictwie

WARSZAWA, 26.7. Powołana do życia z inicjatywy rządu komisja rozjemcza dla załatwienia zatargu w rolnictwie — odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. Minister pracy złożył deklarację, wyjaśniającą stanowisko rządu w sprawie obecnego zatargu w rolnictwie. Rząd stoi na stanowisku konieczności kompromisowego wyjścia z sytuacji. Obrady komisji rozjemczej będą trwały dwa do trzech tygodni. Tymczasem roboty rolne idą normalnie i nie będą przerywane.

Czy konsul polski w Charkowie przeproszał Sowiety za zajęcia pograniczne?

Przyjeżdża — więc się dowiemy

Przed tygodniem sowiecka agencja urzędowa Rosta ogłosiła nieprawdopodobną wiadomość, że polski konsul generalny w Charkowie, p. Konstanty Zaremka - Skrzyński zgłosił się do zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych, p. Maksymowicza i wyraził mu rzekomo w imieniu rządu polskiego ubolewanie z powodu wypadków na pograniczu polsko - sowieckim. P. Skrzyński — według informacji Rosty — przeprosił rząd ukraiński za te zajęcia. Wiadomość wydała nam się od pierwszej chwili podejrzaną. Stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że p. konsul Skrzyński nie otrzymał od nikogo polecenia składania podobnych przeproszających oświadczeń. Sprawa przedstawia się o tyle zagadkowo, że urzędowa „Prawda” charkowska zamieściła obszernie sprawozdanie z przebiegu rozmowy rozmowy konsula Skrzyńskiego z p. Maksymowiczem. Dowiadujemy się, że w związku z tą zagadkową sprawą przybywa dziś do Warszawy konsul Skrzyński, wezwany podobno przez M. S. Z. celem złożenia wyjaśnień.

Czechy — ślepa kiszka Europy

Tamują komunikację europejską

Wskazywanie polsko - czeskie w sprawie swobodnego przelotu aeroplanów Polsk. Linji Lotn. przez Czechy w drodze do Wiednia idą jak po grudzie. Czechy w całej Europie zdołały sobie już wyrobić bardzo nieprzychylną opinię sąsiadami, jakie stosują zawsze, gdy chodzi o ich współudział w unormowaniu stosunków komunikacyjnych. Wystarczy przypomnieć, że przeszło 2 lata trwały pertraktacje Polski z Czechami o swobodny przejazd wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa — Rzym. Najpoważniejszy dziennik londyński „Times” nazwał wtedy Czechy zaporą komunikacji europejskiej. Min. Benes przemawiając w senacie na temat powojennych stosunków nazwał Czechosłowację „sercem w organizmie Europy”. Jeden z senatorów niemieckich odpowiadał wtedy dowcipnie, że należałoby raczej nazwać Czechy... ślepa kiszka Europy.

Fabrykanci podnieśli ceny papieru o 5%

WARSZAWA, 26.7. Odbyło się wczoraj zebranie przemysłowców papierniczych w sprawie „ustalenia” cen papieru. Na zebraniu reprezentowane były prawie wszystkie krajowe fabryki papieru. Fabrykanci uchwalili podnieść ceny papieru o 5 proc., motywując to podwyżką cen węgla, jaka nastąpiła ostatnio z powodu bezrobocia w kopalniach. Powyższa uchwała ma się rozciągać na wszystkie niewykonane jeszcze zamówienia fabryczne.

Minister Skrzyński zwiedza drapacze nowojorskie

NOWY JORK, 25.7. Minister Skrzyński zwiedził giełdę nowojorską. Przy wejściu na giełdę powitał ministra wiceprezes i dyrektor izby obrachunkowej, którzy wprowadzili ministra na górę na salę w trakcie odbywania transakcji oraz na salę posiedzenia najwyższego komitetu giełdowego. Minister Skrzyński udał się następnie do Domu Morgana, National City of New - York. Wizyta w City została ukończona zwiedzeniem „Equitable Insurance Building”, gdzie minister był przyjmowany przez dyrektora na tarasie, znajdującym się na 40-yim piętrze. (PAT.).

3 miliony cudzoziemców we Francji

Wizy francuskie otrzymywać będziemy z trudem

PARYŻ, 25.7. — Tel. wł. — Ostatnie dane statystyczne wykazały, że w chwili obecnej znajduje się we Francji 3 miliony cudzoziemców. Wobec tych danych rząd francuski postanowił wydać okólnik do swych konsulatów, aby wizy były wydawane cudzoziemcom tylko w wypadkach wyjątkowych.

Propozycje litewskie Polska odrzuciła

Nie zaspakajają one naszych interesów

KOWNO, 25.7. „Lietuva” pisze: Rząd litewski poszedł na ustępstwa, godząc się na przejazd polskich kupców drzewnych do Kłajpedy, komunikację, telefon, pocztę i telegraf telekomunikacyjny. Nie zaspakajają one naszych interesów. Nie reprezentanta polskiego przy obcym konsulacie w Kłajpedzie. Polacy na te propozycje nie zgodzili się. Smutnem jest — pisał dziennik — że żądania polskie znalazły poparcie w kołach politycznych Litwy. (DAT.)

Grecja otwiera Polsce wrota na Bliski Wschód

Korzyści polsko-greckiej umowy handlowej nie długo kazały na siebie czekać

Pożytek umowy handlowej polsko - greckiej staje się już widoczny. W ostatnich czasach kupcy greccy nabyli znaczne transporty koni w Małopolsce. Fabryki bleiskie otrzymały poważne zamówienia na sznury i liny okrętowe. Polska produkcja lnu może liczyć na poważny zbył w Grecji. Oczekiwano również należytych zamówień na budulec, gdyż rząd grecki przystępuje do masowej budowy domów dla greckich uchodźców z Turcji, których liczba ludzka przeszła półtora miliona ludzi. Obecnie toczą się rokowania o zbył polskiego węgla w Grecji. Drobne transporty już tam odeszły. Rozszerzenie tego eksportu będzie możliwe z chwilą, gdy zostanie utworzona polska linia okrętowa, dla obsługi portów greckich: Pireus i Salonik, skąd otwiera się dla eksportu wolna droga na wszystkie kraje Bliskiego Wschodu. Na temat zorganizowania linii okrętowej toczą się już rokowania. Jest możliwe, iż pewne zagraniczne towarzystwo okrętowe utworzy tę linię pod warunkiem, że rząd polski zagwarantuje mu stały roczny tonaż. Ładowanie statków tej linii odbywałoby się z reguły w Gdańsku i Odynie, skąd transporty pod polską flagą szłyby do Grecji i do krajów Bliskiego Wschodu.

174.095 bezrobotnych w Polsce

Sprawozdanie za czas od 11 do 18 lipca r. b. wykazuje ogólną liczbę 174.095 bezrobotnych. Na terenie Górnego Śląska liczba bezrobotnych wzrosła o 1822 osoby, w Łodzi o 400 osób. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły miejscowości: Sosnowiec — 183 robotników, Włocławek — 226 robotników, Warszawa — 200 robotników.

Czechosłowacja handluje powietrzem

Dziśkie żądania za wolny przelot polskich aeroplanów

W najbliższych dniach wznowione będą jak się nasze pismo dowiaduje, polsko-czeskie pertraktacje w sprawie przelotu aeroplanów polskiej linii lotniczej przez Czechosłowację w drodze z Warszawy do Wiednia. Czesi mimo konwencji między narodowej, którą podpisali, żądają bezprawnie nieprawdopodobnego wynagrodzenia za... swoje powietrze. Oto żądają, aby Polska zbudowała im w Bernie Morawskim stację lotniczą, a prócz tego, aby „wzamian” dała koncesję nieistniejącej jeszcze firmie czeskiej na utworzenie komunikacji Czechosłowacji z Rosją. To drugie żądanie jest tak nie-realne, że zakrawa na kpiny. Żądania Czechosłowacji znalazły już należyty ocenę w prasie zagranicznej. Może opinia Zachodu wpłynie na przyspieszenie rokowań, które wstrzymują rozwój polskiego lotnictwa pasażerskiego.

6 milionów uzbrojonych Europejczyków

LONDYN, 25.7. — Tel. wł. — Donoszą z Waszyngtonu, że przykre wrażenie w amerykańskich kołach politycznych wywołała ostatnio ogłoszona przez Ligę Narodów statystyka o uzbrojeniu Europy. Ze statystyki tej wynika, że obecnie znajduje się w Europie z górą 6,000,000 ludzi pod bronią.

Krwawy jubileusz istnienia band dywersyjnych

Herszt sowbandytów zapowiada dalsze napady

RYGA, 25.7. — Tel. wł. — W dniu 3 sierpnia dywersyjne bandy sowieckie obchodzą czwarte, jęzkie intensywniejszej walki z „polskimi” panami i zapowiada szereg aktów terrorystycznych przeciwko „polskim burżuom”. Złany dywersant Smulski wy-

Komisja Ligi Narodów

opracuje wnioski o terenie portu dopiero w Genewie

GDANSK, 25.7. — Tel. wł. — Dziś wyjechała z Gdańska komisja rzeczoznawców Ligi Narodów przez Warszawę, Wiedeń do Genewy. Korespondentowi „Expressu” Porannego” oświadczył członek komisji p. Le Bouquet, że protokół swój komisja opracuje w ostatecznej formie dopiero w Genewie, gdzie obrady komisji potrwają około 3 dni.

SPORT

Nowy sukces Pogoni lwowskiej

LWÓW, 25.7. — Tel. wł. — Międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy mistrzem Polski — Pogonią i jedną z najlepszych drużyn wiedeńskich — Simmeringiem zakończyły się pełnym, choć niebardzo zasłużonym sukcesem Pogoni, która wygrała 3:1 (2:1).

Rekordy się syją

Tydzień temu Łukaszewicz z Polonią poprawił „13-letni” rekord Łatawa na 3.070 mtr. Wczoraj Oldak z A. Z. S. warszawskiego ustanowił nowy rekord w biegu na 1.000 mtr., biegnąc ten dystans w 2 min. 49,9 sek. Bieg odbył się na bieżni parku Sobińskiego wobec sędziów P. Z. L. A.

Profesjonalizm ogarnia Europę

Węgry wstępują w ślad Austrii

Na ostatnim zebraniu budapeszteńskich pierwszoklasowych klubów piłkarskich, na wniosek P. T. C. Szegedy, uchwalono uchwałę, stwierdzającą konieczność natychmiastowego podziału na amatorów i zawodowców, co ma przynieść korzyść sportowi węgierskiemu. Wprowadzenie profesjonalizmu proponują już na jesień r. b. Z tego powodu odsunięto mistrzostwa na środek sierpnia. Jako niezbędny warunek umożliwiający wprowadzenie zawodowstwa wymieniono zaleszenie procentów i innych ciężarów, które obciążały zawodowców sportowych. Tylko w tym wypadku sport zawodowy byłby zdolny do życia.

Kto sędziuje mecz Warszawa — Praga

Na 3 mecze międzymiastowe, jakie rozegrał ma reprezentacja jeńców z Pragi z Krakowem (1 sierpnia) i Warszawą (2 sierpnia) zaproszono jednego z najlepszych sędziów Europy, p. Retschuryego z Wiednia. Prawdopodobnie znany wiedeński zaproszenie przyjmie.

3.750.000 złotych za mecz otrzymuje oczywiście Dempsey

Znany menager spotkań bokserskich Tex Rickard zdołał ostatecznie zakontraktować mecz pomiędzy Dempseyem i Willisem o bokserskie mistrzostwo świata. Z meczu tego Dempsey otrzyma ma kolosalną sumę 750.000 dolarów, a Willis 250.000 dolarów, bez względu na wynik spotkania.

Z boisk prowincjonalnych

Mistrz Austrii rozegrał mecz propagandowy z reprezentacją Gódną, zakończony łatwym zwycięstwem polskiego zespołu. Gra prowadzona była bardzo spokojnie. Bramki uzyskali Szwarc i Eisenhofer po 3 i Grünwald 2.

Szeroki horyzont działalności

zakreśla przed sobą

minister spraw wewnętrznych

Wywiad z p. min. Raczkiewiczem

W wywiadach naszych po ministerstwach, w celu dowiedzenia się, jakie są plany poszczególnych ministrów, w związku z projektem budżetu na rok przyszły, z koleji zwróciliśmy się do ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza.

Na samym wstępie p. minister oświadcza nam, że preliminarz budżetowy min. spraw wewnętrznych na r. 1926 układany jest w granicach koniecznego zaspokojania najniezbędniejszych potrzeb administracji. I jeżeli są w nim pewne odchylenia w stosunku do zeszłorocznego preliminarza, to odchylenia te spowodowane zostały również koniecznościami. Do takich konieczności — mówi nam dalej p. minister — zaliczam przede wszystkim zapewnienie pewnego funduszu na remunerację dla urzędników, którzy, wskutek zmniejszenia ich ilości przez redukcję, zmuszeni są niejednokrotnie pracować poza godzinami urzędowymi.

Następnie konieczną rzeczą jest budowa gmachów dla urzędów administracyjnych tam, gdzie one mieszczą się w najzupełniej nieodpowiednich lokalach, ewentualny remont gmachów zniszczonej, oraz zakup dla tych urzędów najniezbędniejszych urządzeń biurowych, co jest konieczne dla utrzymania należytej powagi urzędów. — Dla ilustracji obecnego wykładu niektórych urzędów muszę panu powiedzieć, że są starostwa, w których przy jednym stole pracuje po 7 urzędników. — A policja p. ministrze? — W budżecie policji zajdzie również szereg zmian w stosunku do roku 1925-go. — Przedewszystkiem zwrócić na jest uwaga na pozycję remunacji, która dotychczas wynosiła 1 proc. w stosunku do pensji rocznych. Obecnie wstawiliśmy 5 procent. Z innych pozycji budżetowych zwrócić jest uwaga na: rozbudowę środków łączności, umundurowanie, wykształcenie i uzbrojenie i wydatki śledcze policji. W dalszym ciągu p. minister zaznaczył nam z planami budżetowymi, dotyczącymi departamentu zdrowia i Głównego Urzędu Statystycznego, albowiem oba te urzędy podlegają ministrowi spraw wewnętrznych. Ale te informacje podamy w następnym numerze.

Szczęście w pracy i w życiu

zależne od tego, by być właściwym człowiekiem na właściwym miejscu

O Poradni Eugenicznej

— Dlaczego u nas jest tak mało właściwych ludzi na właściwym miejscu? Dlaczego widzimy tyle fatalnych omyłek zarówno przy wyborze zawodu, jak przy doboru sobie towarzysza lub towarzyszek żywota? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do dr. Leona Wernica — prezesa Tow. Eugenicznego.

— Dlaczego? Różne są o tem przyczyny, ale najważniejsza może i najgłębiej w naszą psychikę sięgająca jest ta, że po tylu latach obcego jarzma nasze życie narodowe zostało osłabione i pozbawione w znacznym stopniu najlepszych pierwiastków. Celem Eugeniki w Polsce jest usunięcie licznych śladów niewoli, przejawiających się w dziedzinie umysłowej oraz zdołbycie i w tym zakresie prawdziwej niepodległości. Musimy wpłynąć na uszlachetnienie przyszłych pokoleń przez poważne i naukowe badanie spraw dziedziczności i doboru zarówno w dziedzinie małżeńskiej, jak i zdolności do poszczególnych zawodów. — Jaka droga chcecie panowie osiągnąć do uszlachetnienia? — Naturalnie drogą oświaty i społeczeństwa. Zanim jest jednak w pełni osiągnięty, jako środek doraźny wobec tylu spraw pilnych i nagłych, stworzyliśmy „Poradnię Eugeniczną”, udzielającą wskazówek i pomocy w zakresie lekarskim, prawnym i pedagogicznym. — A w jakich miarowicie sprawach? — W sprawach, dotyczących związków małżeńskich, porad przedślubnych, ciąży i macierzyństwa, opieki nad niemowlęciem, dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym, — następnie w sprawach, dotyczących zwalczania chorób, zwyrodniających, a mianowicie: chorób płciowych, wenerycznych i skórnych ze szczególnym uwzględnieniem skrofili i gruźlicy skóry (wilk), alkoholizmu, morfizmu, kokainizmu i zatruc zawodowych, — wreszcie w sprawach, dotyczących wyboru zawodu, badań fizycznych i psychicznych, uzdolnień kandydatów do zajęć zawodowo umysłowych, jak i fizycznych. Porady są udzielane na miejscu oraz w mieszkaniach i zakładach specjalnych konsultantów. Zwracam uwagę, że ta poradnia jest tylko skromną częścią „Instytutu Eugenicznego”, który postanowiliśmy powołać do życia, celem zbadania uzdolnień rasy polskiej.

Krwawa potyczka na granicy Sow-Ukrainy

Dwa dywersanci bolszewicy padli od kul polskich żołnierzy

KOWEL, 21.7. — Tel. wł. — W rejonie Moszczanica, w wojew. wołyńskim, doszło do krwawej walki pomiędzy patrolami Korpusu ochrony pogranicza, a dwoma niebezpiecznymi członkami bandy dywersyjnej. Patrol, złożony z kilku żołnierzy, spostrzegł sylwetki 2-ech osobników, usiłujących przekroczyć granicę do Sowdepji. Nie chcąc spłoszyć podejrzanych osobników, patrol zamierzał podejść ich cichaczem i w tym celu rozszedł się w kilku kierunkach. Na widok jednak mundurów żołnierskich, tajemnicze indywidua rzuciły się do ucieczki. Gdy rozległa się komenda „stój!”, przekradający się przez granicę odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Rozpoczęła się strzelanina. Dwa cenne strzały patrolu położyły trupem obu osobników tuż przy granicy. Czujność żołnierska nie zawiodła: przy zabitych znaleziono 6 rewolwerów „Parabellum”, dużą ilość ładunków, a co główne — listonosza, niosącego G. D. 11.

Zmniejszymy Import — zwiększymy wywóz

W ministerstwie skarbu odbyła się wczoraj specjalna narada w sprawie zmniejszenia importu zagranicznego i zwiększenia eksportu z Polski. Jest to niezbędne ze względu na konieczność uzyskania równowagi bilansu handlowego. Wnioski, wyłożone na wczorajszej naradzie, będą przedmiotem obrad Komitetu ekonomicznego ministrów, zwołanego na jutro.

Tajemnice haremu dziedzica z pod Płotrkowa

Miał ośm żon i wielki majątek ziemski

We dworze zagościł komornik, a zbiegłe żony skarżą się prokuratorowi

Od kilku lat w jednym z pism codziennych ukazują się w działach ogłoszeń drobnych — inseraty treści następującej: „Potrzebna 15-letnia dziewczynka do towarzystwa dla córki zamożnego obywatela ziemskiego. Zgłaszać się telefonicznie...”

Pod numerem telefonu wymienionym w ogłoszeniu — rzeczywiście figurowało w książce telefonicznej nazwisko obywatela ziemskiego, p. Z. W.

Tylko, że w ogłoszeniach tych była mała nieścisłość. Pan W. wcale nie miał córki, zgłaszające się zaś kandydatki wywoziły do majątku swego w Piotrkowskiem i tam obiecując dziewczynom „złote góry”, wciągał je do swego haremu.

W ten sposób w ciągu roku we dworze dziedzica mieszkali już 6 „żon”, w warszawskiej zaś garsonierze pana W. kwatrowały jeszcze dwie panienki.

Pan W. jeździł z majątku do Warszawy i naodwrot i żył jak sultan.

Sielanka trwała kilka lat. Panny się zmieniały, aż wreszcie do haremu wpadła zwabiona obietnicą znakomitej posady panna Genia S.

córka pracownika bankowego. Pan W. — zapomniał o wszystkich innych „żonach” i faworyzował zapamiętałą pannę Genię... póki starczyło pieniędzy.

Pewnego dnia jednak komornik

położył rękę na majątku. W tym też mniej więcej czasie panna Genia poczuła, że ma

zostać matką.

Sytuacja stawała się drażliwa. Pięć „żon”, które nie miały

środków do życia — porzuciło harem.

Pannę Genię zaś p. W. umiescił w lecznicy, gdzie też na świat przyszło dziecko.

Przez cały czas kuracji, która trwała pięć tygodni p. W. ani razu nie pokazał się w lecznicy i rachunku nie zapłacił.

Po wyzdrowieniu panna Genia za

pożyczone pieniądze pojechała do majątku — zostawiła „mężowi” córeczkę i powróciła do Warszawy.

W trzy tygodnie później p. Genia dowiedziała się, że córeczka zmarła

nienaturalną śmiercią.

Rozpacz uwiedzionej nie miała granic.

Umówiła się więc z towarzyszkami niedoli by wspólnie złożyć

skargę do prokuratora. P. W. niewątpliwie stanął przed sądem, by odpowiedzieć za systematyczne uwodzenie nieletnich.

Z galerii naszych amantów



Polen temperamentu p. Zdanowicz, świetnie odtwarza rolę Impresarij w sztuce, granej obecnie w Nowościach.

JAK SIĘ WIEDŃ KĄPIE?

Szalone upały potroliły frekwencję kąpielisk publicznych

Fala upałów, która przysła, jak się zdaje, z Ameryki, ogarnęła całą Europę zachodnią i środkową. Temperatura w Wiedniu wynosiła onegdaj 28 stopni Reaumur'a. Omdleający z gorąca wiedeńscy tłoczyli się w kąpieliskach publicznych, potrając normalną frekwencję.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, wykupiono jednego dnia w zakładach kąpielowych około 40.000 biletów.

Znacznie większa ilość osób korzysta jednak z kąpeli w Dunaju; kolejki podjazdowe, łączące śródmieście z wybrzeżami pięknej rzeki — tramwaje i autobusy — przewiozły w przeciągu

ostatnich 24-ch godzin okragle 350.000 osób, spragnionych wytchnienia i kąpeli.

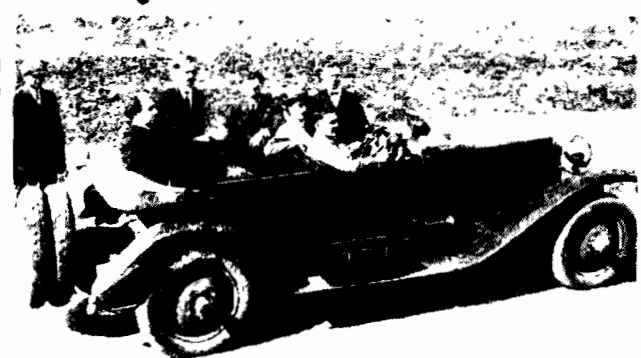
Ratują się także wiedeńscy w inny sposób: jedna cukiernia wydała podczas dnia 11.200 porcyj lodów. Jeśli się weźmie pod uwagę, że cukierni takich liczy Wiedeń setki — będziemy mieli miarę tempa, w jakim odbywa się „zamrażanie” obywateli naddunajskiej stolicy.

Ogromne upały wpływają, niestety, ujemnie na stan zdrowotności w mieście.

Zanotowano 16 wypadków porażenia słonecznego — z czego 5 z wynikiem śmiertelnym.

PIERWSZY POLSKI SAMOCHÓD

zbudowany całkowicie w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie



Oto jest zdjęcie wspaniałej polskiej maszyny, dokonane wczoraj na wzgórzu pod Miłosną, specjalnie dla Czytelników Kurjera Czerwonego.

W samochodzie siedzi jeden z redaktorów Kurjera Czerwonego — obok stoja twórcy samochodu: inż. T. Paszewski i inż. T. Łański.

Na przednim siedzeniu (w kapeluszu) inżynier ekspert, towarzyszący Redaktorowi przy zwiedzaniu fabryki i p. Władysław Mralski, znakomity kierowca, triumfator ostatniego rajdu. Przyprawdwił polski samochód bez punktów karnych w świetnym czasie: mimo 18 godzin „forów”, danych w każdym młym maszynom, uczestnikom rajdu.

(Do artykułu na str. 3-ej).

Straszna eksplozja działa podczas ćwiczeń w Toruniu

Podczas wybuchu zginął por. Kania

Z Torunia donoszą: Na tutejszym poligonie wojskowym, w czasie ćwiczeń oficerskiej szkoły artyleryjskiej w ostrym strzelaniu, eksplodowało dział.

Wskutek wybuchu zginął por. Wojciech Kania. Ponadto jeden z podchorążych odniósł ciężkie rany, zaś dwaj inni lżejsze.

Schwytanie szajki fałszerzy kuponów akcji Banku Polskiego

Ani jeden fałszytyk nie ukazał się w sprzedaży dzięki energii Urzędu Śledczego

WARSZAWA, 26.7.

Policja warszawska złożyła wczoraj nowy dowód gorliwości, a owocnej pracy na polu walki z przestępcami. Wykryto i pojmano

szajkę fałszerzy kuponów od akcji Banku Polskiego.

w ostatniej chwili przed wypuszczeniem fałszytyków na rynek. Przed 2-ma tygodniami zast. naczelnika Urzędu śledczego p. Kurnatowski otrzymał poufną wiadomość, że fałszywe kupony są już w przygotowaniu i w ciągu najbliższych dni puszczane mają być w obieg.

Kto, co, gdzie... nie nie wyjaśniał tajemniczy informator.

Doświadczenie i „nos” policyjny kazały przypuszczać, że trudnej roboty podrobienia kuponów mógł się podjąć tylko

wykwalifikowany fałszerz.

Jednego takiego „mistrza”, nie jakiego Stefana Czarnieckiego, miało już zdawna na oku.

Wzięto go więc pod jeszcze pilniejszą obserwację. Szezwany lis, znający „osobiście” wszystkich wywiadowców, nieczem nie zdradzał przestępczych zamiarów.

Po śladach jego udało się jednak ustalić kilka podejrzanych adresów, a kilku osobników, z którymi się widywał

wziąć również pod obserwację.

Wczorajszej nocy, gdy wszyscy ko wskazywało, że trzeba się spieszyć, aby fałszytyki nie wyszły na rynek, postanowiono we wszystkich podejrzanych lokalach

zorganizować rewizję.

Wyniki były nadspodziewane. U niejakiego Kobierzyckiego Jana przy ul. Boleś 5 w czasie rewizji znaleziono

kamień litograficzny z odciskami fałszywych kuponów,

kilka tysięcy wzorów siatek na kuponach, zapas odpowiedniego papieru, wreszcie większą ilość gotowych już fałszytyków.

Wobec tak oczywistych dowodów winy Kobierzycki przyznał się do wszystkiego, wskazując, jako głównego hersztę szajki, Czarnieckiego, a jako przecięgo współnika — Edw. Heyne (Piekarska 9).

U tego ostatniego rewizja wykryła

kilkaset gotowych odcinków fałszytyków,

a prócz tego kilkanaście fałszywych paszportów.

Policja aresztowała również Amelę Heyne, jako podejrzaną o uczestnictwo w fałszerstwach.

Dodać należy, że fałszowanie kuponów akcji Banku Polskiego może być bardziej opłacalne, niż fałszowanie samych akcji. Przedewszystkiem bowiem akcje Banku Polskiego

są imienne,

a następnie spieniężyć je trudno. Natomiast kupony akcji — to gotówka.

„Oskarżyłem się o zamach by ponieść karę śmierci”

Samooskarżyciel Kotwicki jest zrujnowanym osadnikiem wojskowym — zniechęconym do życia

Wczoraj, nareszcie, udało się policji politycznej rozwiązać tajemnicę Antoniego Kotwickiego, który, zatrzymany na dworcu Głównym za włóczęgostwo, sam dobrowolnie

oskarżył się

że jest sprawcą katastrofy kolejowej pod Starogardem.

Powody samooskarżenia się były następujące.

Kotwicki jest osadnikiem wojskowym — działkę otrzymał na pograniczu

Sow - Ukrainy.

Przez trzy lata gospodarki miejscowi chłopcy szyskanowali go na każdym kroku. W końcu znieszczyli mu

cały dobytek.

Zrozpaczony Kotwicki przyjechał do stolicy na skargę.

Rozmowa z jednym z posłów przekonała go jednak że niema dlań ratunku. Postanowił więc pozabawić się życia.

Chodził kilka dni nad Wisłą by

się utopić — kilka dni po dworcu by rzucić się pod pociąg, lecz nie miał odwagi umrzeć.

Zatrzymany przez policjanta — oskarżył się o dokonanie zamachu myśląc, że

zostanie rozstrzelany.

Tymczasem policja poznała się na symulacji — osadziła jednak Kotwickiego w areszcie — skąd odpowiadać będzie sądownie za wprowadzenie w błąd władzy.

Tragiczne zderzenie motocykla z samochodem

Na szosie w pobliżu Tarnowskich Gór na Śląsku, motocykl, którym jechało dwu mężczyzn, wpadł na przejeżdżający samochód. Zderzenie było tak silne, że zarówno motocykl jak i samochód zostały zniszczone, a kierowca auta Zając i jego pomocnik Wigand ponieśli śmierć na miejscu.

Baranowicze zawstydzili Warszawę

POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA



Miasto Baranowice, w powiecie nowogrodzkim, jest pierwszym, które uczciło pamięć Nieznanego Żołnierza, wystawiając mu własnym kosztem pomnik.

Uroczyste odsłonięcie pomnika poprzedziło wylosowanie jednego z trzech ementarzy wojkowych, gdzie pochował się żołnierz nieznanej nazwiska.

Losowania dokonał w obecności Komitetu budowy pomnika najmłodszy kawaler orderu Virtuti Militari, ppor. 26 p. ulanów, Lucjan Donner, Los wskazał na ementarz nr. 1.

Dokonano ekshumacji zwłok, a naza jutrz nastąpiło odsłonięcie pomnika.

Wśród podniosłego nastroju zgromadzonych przemawiali: ks. Jezmowski, burmistrz Terajewicz, senator Nazarewski i w imieniu ludności białoruskiej — p. Czawłowski.

Pomnik wyobraża blok granitowy z królewskim orłem na szczycie. Na pomniku w wyryto napis: „Błogosławieni, którzy w czasie gromów nie utracili równowagi ducha”. Wiczymi znies z stóp pomnika zapala 6-cioletnia starościanka Kwiecińska.

TRAGEDJA PODBIEGUNOWA



Podczas panujących obecnie upałów, patrzeć na niego, choćby fotografować, to też coś znaczy.

Niestety, zdjęcie powyższe przedstawia nie tak wspaniałą i tragiczną, jak jest, jak nagle, od grotesku, badacz amerykański, krajowy podbierkowicz H. A. Snow, podczas swej ostatniej podróży w okolicy morza Łódzkiego znalazł na wyspie Herald

szczątki zaginionego przed kilku laty podroznika Steffensona.

Zdjęcie nasze przedstawia Snowa wraz z dwoma pomocnikami przed wstrząsającą spuszczoną. Zmurszałe sanki, liczne konwerty i ostatnie kości szkieletu śmiałego badacza, oto co pozostało po nieustraszonemu podrozniku, zaginionym w pustym lodow i śniegów.

Z Kasy Chorych.

Posiedzenie z dn. 25 b. m.

Ogłoszajmy w dn. 25 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych w celu ostatecznego zadecydowania, kto winien zostać dyrektorem K. Ch., jak również komu należy powierzyć pieczę nad lecznictwem Kasy Chorych. Zapewnić czytelnicy pamiętają, że trzy tygodnie temu powołano na stanowisko dyrektora K. Ch. dotychczasowego kierownika Wydziału administracyjnego K. Ch. p. Kwiatkowskiego, a na stanowisko Nacz. Lekarza p. dr. Lewa. W między czasie, gdy już umowy miały być z wyżej wymienionymi podpisane, do zarządu wpłynęło szereg pism, tak od radców kasy jak również od lekarzy i stowarzyszeń robotniczych i lekarskich z protestami. Z powyższych względów zarząd wstrzymał się z podpisaniem umowy i powtórnie na onegdajszym posiedzeniu rozprawy ostatecznie sprawę obsadzenia wyżej wspomnianych stanowisk i doszedł do przekonania, że należy unieważnić poprzednie wybory i natychmiast przystąpić do nowych. Przed przystąpieniem do głosowania zarząd dłuższy czas konferował, odczytał nadesłane protesty i zastanawiał się nad kandydatami od obsadzenia których w znacznej mierze zależy przyszłość Kasy Chorych. Po dłuższej

przerwie przystąpiono do tajnego głosowania.

W rezultacie wpłynęły trzy kandydatury na dyrektora Kasy Chorych, a mianowicie p. Zasztęta z Wilna, p. Litterera z Warszawy i p. Kwiatkowskiego z Białegostoku. Pierwszy otrzymał 5 głosów, drugi i trzeci po 2 głosy, wobec czego na stanowisko dyrektora powołany został dotychczasowy komisarz K. Ch. w Wilnie p. Zasztęta.

W głosowaniu na Nacz. lekarza Kasy Chorych najwięcej głosów otrzymał dr. Lewitt. (5 gł.), dr. Rafels z Wilna 2 głosy i dwie kartki były puste.

Większością głosów powołany został na stanowisko Nacz. Lekarza Kasy Chorych dotychczasowy Nacz. Lekarz Kasy Chorych Dr. Lewitt Józef. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przez przewodniczącego zarządu vice-przewodniczący zarządu p. Szatja zgłosił ustnie swoją dymisję i obiecał nadesłać list z oficjalnym zawiadomieniem o swym zrzeczeniu się.

P. Szatja prosił o powołanie do zarządu następnego kandydata z listy pracodawców. Rezynacja p. Szatji została zaprotokulowana i zarząd przystąpił do rozpatrzenia kilku spraw bieżących.

Posiedzenie zamknięto około północy.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Ogłoszajmy związek do-
starczający z przesłaniem swym na-
czelnemu — udeślił się do vice pre-
zydenta miasta p. Łuszczew-
skiego. Dorozkarska skarży się
na kryzys — wywołany poja-
wieniem się konkurenta „tech-
nicznego” i prosi o nie wyda-
wanie większej ilości pozwoleń
na taksometry.

Dziś odbędzie się w Sądzie
Okręgowym głośna sprawa pary
bandytów, którzy mają na swo-
im sumieniu dużo napadów ra-
bunkowych. Ujęcie niebezpiecz-
ne, było zadaniem niełatwym,
gdyż opryszek i jego kochanka
występowali coraz to pod in-
nymi nazwiskami.

Bandytów z urzędu bronić
będzie adw. p. Kaczorowski.
W tych dniach w Białymstoku pod-
czas szczyptania wagonów, u-
legł nieszczęśliwemu wypadkowi
spiacz drużyny kolejowej biał-
ostockiej Mikołaj Sjonik, któ-
temu bufor zgruchotał prawą
rękę i przedramię. Pierwszej
pomocy udzielono na miejscu
poczem odesłano go do szpitala
w Białymstoku.

Jak nas informują z kół spor-
towych w krótkim czasie ma
przyjechać do Białegostoku dru-
żyna futbolowa z prus wschod-
nych, która rozegra mecz z dru-
żyną miejscową W.K.S. i Z.K.S.

Z ruchu wydawniczego.

„Opuszcili prasę 4 ty zyszyt
„Odbudowy Gospodarczej” mie-
sięcznika, poświęconego spra-
wom ekonomicznym i społecz-
nym pod redakcją dr. Leona
Władysława Biegeleisena.

Zeszyt ten zawiera szereg
artykułów, poświęconych naj-
bardziej aktualnym zagadnie-
niom ekonomicznym.

Dr. Jerzy Adamkiewicz oma-
wia wyczerpująco „Ekonomiczne
podstawy polsko-niemieckiego
traktatu handlowego”.

Leon Władysław Biegeleisen
w artykule „pod tytułem: „Dzia-
łalność państwowych instytucji
finansowych” porusza kwestię
wzajemnego stosunku tych in-
stytucji.

Jan Władysław Kuczewski da-
je nam niezmiennie aktualny
dla stosunków górnośląskich
„Bilans handlowy polskiego
hulnictwa żelaznego”.

Witold Trzciński porusza „Pod-
ział na warstwy społeczne
Polski”.

Dr. Aleksander Kielski, Za-
gadnienie „Etatyzmu”.

Odrębne działy: „Ziemie
Wschodnie” i „Sprawy Apro-
wizacyjne” dają wyczerpujący
zróżnicowany opracowany materiał
w tych dwu niezmiennie waż-
nych dziedzinach naszej admi-
nistracji gospodarczej. Przegląd
gospodarczy w języku polskim,
niemieckim i angielskim uzu-
pełnia bogatą i zajmującą ca-
łość”.

Wyszła z druku № 8 „Kra-
sów ilustrowanych” dwutygod-
nika poświęconego krajoznaw-
stwu, historii oraz życiu kulta-
ralnemu Polesia i ziem sąsied-
nych. Ma obfitą treść numeru
złożyły się następujące artyku-
ły: „Monografia części Polesia”,
„Krótki rys historii Polesia”,
„Budownictwo powojenne na
Polesiu”, „W sprawie odsłone-
cia pomnika Traugutta”, (z 2
ilustr.); „Budowa domów urzę-
dniczych” (z 11 ilustr.); „Chwila
bieżąca” (z 3 ilustr.) Z cyklu
„Budownictwo Krasów” (7 il-
lustr.) i inne. Całość ozdobi-
ła 28 ilustracjami.

Z Komitetu rozbudowy miasta Białegostoku.

Komitet Rozbudowy Miasta
Białegostoku, podaje do wia-
domości po raz drugi, że w myśl
uchwały swej z dnia 12 lipca r.,
termin składania zgłoszeń o
otrzymanie pożyczek z Banku
Gospodarstwa Krajowego upły-
wa z dniem 1-go sierpnia r.

Pożyczki będą udzielane na:
budowę tanich domów miesz-
kalnych murowanych, nadbudo-
wę, wykończenie rozpoczętych
a niezamieszkałych domów oraz

przebudowę, o ile stwarzają no-
we lokale mieszkalne.

Ze względu na szczupłość
kredytów państwowych, prze-
znaczonych na ten cel pożyczki
przydzielane będą w pierwszym
rzędzie kooperatywom budowl-
nym, zrzeszeniom, instytucjom
w końcu osobom prywatnym.

Zgłoszenia należy składać do
Magistratu Wydział Techniczny
pokój 16.

W sprawie komunikacji do Ignatek.

Do redakcji naszego pisma,
dochodzą częste skargi na złą
komunikację do Ignatek.

Do Ignatek kursują dwa sa-
mochody: jeden należy do
właściciela Ignatek, drugi do
prywatnego przedsiębiorcy. Pry-
watny samochód dochodzi tylko
do bocznej drogi leśnej i pa-
sażerowie muszą aże z ba-
gażami iść dalej pieszo. Zro-

zumiał, że większe powodze-
nie miał samochód właściciela
Ignatek, który dojeżdżał do sa-
mego miejsca.

Od kilku dni samochód stale
się psuje i letnicy Ignatek ma-
ją utrudniony powrót do domu.
Czyżby nie można było aby
samochód prywatny dojeżdżał
do letnisk?

Kamienie żółcienne ZMIĘKCHA I USUWA

Kamienie żółcienne bez bólu. Ataki w żołądku ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą
się zębra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna
ciemna i gęsta lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz
i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce.
Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podczas ataków:
W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej,
w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozpadanie zę-
ber i parcie na karku stołcowo. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce
piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne po-
ty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog M. NIEMCEWICZ Warszawa, Nowy Świat 15.

DZIEWCZE
PODŁOTEK
MEZATKA
PANNA
ROZWÓDKA
KOCHANKA
WDOWA

DBA O SVOJA
OPINIĘ!

KOBIETA i OPINJA

Tragedja młodej i pięknej kobiety
Owieczna walka kobiety z mężczyzną

Kasa od godz. 6-ej Początek 7, 8, 9, 10, 15 w.

Ceny od 1 złotego
Każdy kupujący bilet (oprócz ulgowych) otrzymuje bezpłatnie
50 gr. czek. „OLKA” z premiami Rower, Patefon i inne

Dziś poraz ostatni. Wszystkie zatem kobiety i mężczyźni,

którzy je kochają zobaczyć powinni dziś w kinie

„APOLLO”

wielki film GARYFITHA p. t.

Dramat w 7-miu aktach
Reżyserja i gra na najwyższym poziomie
sztuki kinematograficznej

MAY MAC AVOY

Nad program:

NAKOH w Białymstoku w r. 1925 i 1924

z własne zdjęcia

Ogłoszenia drobne

STE-
nograficz-
ny instytut.
Warszawa Moko-
towska 39. Wyucz-
za zainteresowane o
soby pilne, chętnie
listownie, bezplat-
nie stenografii, se-
lem rozpowszech-
nienia tejże. 731

Niechwała okazał!

Za 10 zł. garnitur
eleganckich mebli!!!
Każdy kto nadeśle
15 zł. otrzyma bon-
25 kuponami po 15
zł. które rozprze-
dawamy zwraca nam
70 zł. i po rozprze-
daniu dalszych 5
bonów przez nabyw-
ców kuponów o-
trzymuje komplet
składający się z ka-
napy, 2 foteli, sto-
łu i 2 taboretów,
lub komplet: 2
krzesła salonowe,
duży wypłany
bujak, taboret do

fortepianu na śru-
bie, lub fotel, wie-
szak do garderoby
stojący, i t. p. inne
komplety, wymie-
nione w bonie. Ry-
zyko niema żadne.
Za 10 zł. nadeśle
rozprzedażni wy-
maganej ilości ku-
ponów do otrzyma-
nia premii, wysła-
my nabywcom ku-
ponów 1 krzesło
lub 1 taboret.
„Ekonomia” Toruń,
Warszawska 7.
757

Przyjmuję
stołowników na
biadły. Mickie-
wicz 10 i piętro.
748

Zgubione cechy
k. № 131 do
drzewa w lasach
państwowych le-
śnictwa Narew na-
leżności Białek.
Wymieniona ce-
chówkę unieważ-
niono. 753

„MODERN” Dziś poraz ostatni

DO KAŻDEGO BILETU

dodaje się 2 tabliczki czekolady.

MOTTO: Gdy wśród popiołów tli choć jedna
iskierka, w sercu kobiety rozdmu-
chać ją można w wielki płomień miłości.

Cenne premje.

NAGA KOBIETA dramat erotyczny
w 8 wielk. aktach

W roli głównej
znakomita FRANCESCA BERTINI

Akcja rozgrywa się w pracowniach malarzy i salonach arystokratycznych

Kasa: 6.

Ceny od 1 złotego.

Początek 845.

Obrazy demonstrują się w ogrodzie.

Dr. M. KANEŁ
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przeciwdziałanie
promieniami Rentgena.
Przyjm. od 10-12 i 3-5 w Kabinie od 4-5 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjm. od godz. 9-1 i od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Leczenie i przeciwdziałanie promieniami
Rentgena i lampą Karłową.
Przyjm. od godz. 10-1 i od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 17.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.

CENY, OBLĄGIENIA: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne koszt. o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

Redaktor: Marja Lubkiewicz.